

Nr. 21.

Cena prawnymatry:

w ŁODZI:

Kwartalnie Mk. 14,40

Miesięczn. „ 4,80

Za roznośnienie

70 fen. miesięcznie.

Z przes. pocztową:

Kwartalnie Mk. 12—

Miesięczn. „ 4,50

Kalendarzyk:

Sr. 22.I Wicent. i Anast.

Czw. 23.I Zaslubiny N. M. P.

Piat. 24.I Tymoteusza

Sob. 25.I Nawr. Sw. Pawła



Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 22 stycznia 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynok, Kiosk; w ZIERZLI u p. Lachy, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nakładowi i marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

DRZEWKA

Owocowe, Parkowe, Krzewy Jagodowe, Ozdobne, Cementarne, Iglaste, Róże, Kłaczka roślin zimotrwałych i t. p. w wielkim wyborze są w Zakł. Ogrodnictwa L. Kołaczewskiego Piłkowska 83. 114 14

Administracja „Rozwoju”: prosi pana porucznika Bielickiego, który produkuje obrazy kinematograficzne „Cyrk Wolfsona” w „Lunie”, o zapłacenie nam należnych za ogłoszenia rachunków.

Administracja „Rozwoju”.

Prezes

państwowego Zarządu skarbowego dla miasta i okręgu łódzkiego

L: 193-191.

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzenia b. jenerał-gubernatorstwa z dnia 15-go lipca 1918 r. L. 38 i z dnia 17-go sierpnia 1918 r. L. 40 wzywam wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego składania rachunków, jako to: towarzystwa akcyjne, banki, lombardy, towarzystwa wzajemnego kredytu, kooperatywy, kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, aby bilans oraz rachunek zysków i strat w ciągu miesiąca po zatwierdzeniu tychże przez walne zgromadzenie, lub organ walne zgromadzenie zastępujący, złożyły w Państwowym Zarządzie skarbowym w Łodzi, przy ul. Alei Kościuszki Nr. 14, w 4-ech egzemplarzach wraz ze sprawozdaniem dorocznym i wszelkimi załącznikami i wykazami, służącymi do wymiaru podatku od zysków i kapitałów przedsiębiorstw i podatku od dochodów osób, zatrudnionych w przedsiębiorstwach, obowiązanych do publicznego składania rachunków.

Prezes:

PILCER.

116—1

Na trzy fronty.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że epilog strasznej wojny światowej rozegra się na ziemiach polskich i że czekają kraj nasz jeszcze bardzo ciężkie przejścia. Z trzech stron zastępy wroga usiłują wnieść do Polski mord i pożogę i udaremnić złączenie się trzech Zaborów w jedno państwo. Ze zachodu fala biakatyśczo-wszechniemiecka zagraża dzielnicy poznańskiej, ze wschodu hordy bolszewickie prą poprzez Litwę i Białoruś do Królestwa, a z południowo-wschodu bandy hajdamaków ukraińskich nacierają na Lwów i Przemyśl.

Na pierwszy rzut oka poszczególne akcje te wrogów naszych, zdawałoby się, że nie mają ze sobą żadnego związku, w gruncie rzeczy jednakże związek między nimi istnieje i nawet ich cel ostateczny jest jednolity: wznowienie wojny zaszczepienie jadu bolszewizmu w narody koalicji i dokonanie ostatecznego przewrotu w Europie. Do tego stanowczo dążą bolszewicy rosyjscy z swymi prowodyrami żydowsko-socjalistycznymi na czele, z nimi idą razem bolszewicy ukraińscy, świadomie zaś popierają ich także ci, którzy dzisiaj organizują „Heimatschutz” przeciwko Polakom, aby później razem z bolszewikami pójść przeciwko koalicji. Inaczej bo-

M. KOŁODZIEJSKI, ANDRZEJA 3.

BIELIZNA. KRAWATY. TRYKOTAŻE. GALANTERIA DAMSKA I MĘSKA.

wiem, zdając się na wyrok kongresu pokojowego, nie organizowaliby armii ochotniczych. Zresztą główne nadzieje Niemców oparte są na tem, że prędzej, czy później, przy takim stanie rzeczy w państwach koalicji również wybuchnie rewolucja i że związek państw zachodnich się rozpadnie, a wtenczas nie trudno będzie Niemcom odzyskać dawne granice a może nawet i więcej.

Wprawdzie zabrano się w Berlinie z całą energią do zwalczania żywiołów bolszewickich, gdyż zbyt stały się już niewygodne tamtejszemu rządowni, ale za to przed bolszewikami rosyjskimi ustępują wojska niemieckie bardzo skwapliwie, puszczając ich do bezbronnego kraju, a nawet dostarczając im amunicji.

Z niebezpieczeństwa bolszewickiego koalicja oczywiście zdaje sobie zupełnie sprawę, ale mając już znacznie silniejsze siły na północy, wschodzie i południu Rosji oraz będąc także zniewoloną do rozpuszczenia starszych roczników swych żołnierzy — czy wobec tego zdoła posłać większą liczbę wojsk do zagrozenia drogi nawale bolszewickiej od zachodu, wydaje się to poniekąd wątpliwem. Obiecała dotąd jedynie przystać wojska gen. Hallera, ale i te się spóźniają, gdy tymczasem bolszewicy już są na Litwie i zbliżają się do granic Królestwa.

Liczenie na obcą pomoc w takich warunkach i pokładanie li tylko w niej wszelkiej nadziei, byłoby wręcz karygodnem i kara niewątpliwie też nastąpi, jeżeli sami, bez oglądania się na obcych, nie zdołamy się obronić. Mamy siły i mamy zapas wielki, lecz jak dawniej, brak nam niestety zgody i jednolitości. Wskutek tego jest utrudniona wszelka organizacja sił naszych i zachodzą wypadki samowoli, której skutków obywateli zbyt drogo nie musieli opłacać.

Niebezpieczeństwo grozi nam z trzech stron, zatem musimy wyteżyć wszystkie siły, aby mu stawić czoło. Zgubnem jest dzisiaj optymistyczne przedstawianie ogółowi naszego położenia i uspokajanie go ogólnikami, iż wszystko dzieje się jaknajlepiej. Przeciwnie należałoby przedstawić mu całą grozę naszego położenia i to, co nas czeka, jeżeli my sami nie stanimy w zwartym szeregu do obrony. Nasza różbieżność mogłaby zniechęcić też koalicję do podjęcia jakiejś akcji dla nas, a z czasem zupełnie oziębili jej sympatję ku nam.

Gdy ogół nasz w takim ujrzy się położeniu, gdy zrozumie konieczność ratowania kraju li tylko własnymi siłami, bo na pomoc obcą nie może się oglądać oraz, gdy zrozumie grożące mu niebezpieczeństwo, wtenczas z pewnością corychlej zapragnie sam silnej władzy i chętnie się jej podporządkuje.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie, a z nią byt każdej jednostki! To sobie dzisiaj każdy musi uprzytomnić.

Ilość rekruta w Królestwie.

Nie Galicja i Poznańskie, lecz Królestwo Kongresowe — jak się obecnie okazuje — stanowi właściwy rezerwoar rekruta w Polsce.

Ludność Królestwa wynosiła w 1913 roku 13 milionów; po odliczeniu żydów 1,9 miliona, prawosławnych 0,3 milionów pozostało katolików 10,8 milionów.

Uchodźstwo do Rosji i emigrację robotników do Niemiec, to jest 1,2 milj. — należy odliczyć, nie wszyscy bowiem powrócą, a nadto ludzie ci, znękani niewolą Niemców lub rozstrojeni bolszewizmem Rosji, nie wniosą dobrych pierwiastków do tworzącej się armii.

W kraju pozostaje zatem 9,4 mil. ludności, z czego na pleć męską wypada 4,9 mil., zaś na mężczyzn w wieku 17 — 45 lat 1,9 mil. Rosyjska mobilizacja zabrała 4 proc. ogółu ludności, to jest okragłe pół miliona, z czego na straty i bezpowrotne rozpróśnienie po Rosji odliczyć należy połowę.

Wobec tego obecnie w Królestwie znajduje się mężczyzn w wieku 17—45 lat 1,6 mil., z tego zdolnych do noszenia broni, licząc 65 proc. jako przeciętny odsetek zdolności 1,040,000. Pobór tylko 4-eh roczników w wieku 19 — 22, jak zarządzono ostatnio w Galicji, da w Królestwie odrazu blisko 300,000 ludzi (5,9 proc. pleci męskiej), z tego z górą 200,000 zdolnych pod broń mężczyzn, niezmęczonych wojną i niepodatnych na bolszewizm, zresztą ludzi przeważnie stanu wolnego, których służba w szeregach nie narazi rodzin na większe wstrząśnienia materialnego bytu, a temsamem zmniejszy ciężar skarbu państwa.

System dwuizbowy w Niemczech.

Berliński „Vorwärts” ogłasza zasady konstytucji Rzeczypospolitej niemieckiej, które ma przyjąć konstytuanta.

Na czele rządu Rzeczyposp. niemieckiej, stać będzie prezydent z wyboru bezpośredniego. Konstytuanta orzeknie, czy wybory prezydenta dokonana zwyczajna większość, czy też kwalifikowana.

Prezydent powoływać będzie ministrów, niekonieczne z grona posłów, atoli odpowiedzialnych przed parlamentem.

Rzeczposp. niemiecka mieć będzie dwa ciała prawodawcze, a to: 1) Izbę ludową i 2) Izbę przedstawicieli państw związkowych (rodzaj dawnej Rady związkowej Rzeszy). W razie niezgodności uchwał obu izb rozstrzyga plebiscyt, czyli głosowanie narodu.

Prusy, przez odłączenie poszczególnych obszarów dotąd do nich należących, utracą swą przewagę, niemal do połowy stanu obecnego i zamiast 40 delegatów do Izby wyższej wysyłać będą tylko 23 przedstawicieli.

W związku z tą rzekomą „rewolucją” urządził państwowych w Niemczech godzi się przypomnieć ustęp z ostatniej mowy franc. ministra Pichona w Izbie deputowanych, gdzie tenże oświadczył, że „cały przewrót niemiecki jest tylko

Gatunek męską i damską

koszule męskie i krawaty

:: :: poleca :: ::

Wł. Janiszewska Przejazd 16

Sklep bogato zaopatrzony. Ceny przystępne.

powierzchnowy, a czynniki militarno-szowinistyczne bynajmniej nie straciły nadziei, iż odbudują z powrotem dawny militarizm prusko-niemiecki.

Misja francusko-angielska.

Według ostatnich doniesień pism krakowskich, bawiąca od dwóch dni w Krakowie misja francusko-angielska z gen. Barthelemy na czele, ma do spełnienia w kraju naszym bardzo ważne zadania polityczne. Prócz bowiem wynalezienia sposobu zaprzestania dalszego przelewu krwi pomiędzy Polakami i Ukraińcami w Galicji wschodniej — o czym w depeszy wczorajszej już wspomnieliśmy — misja ma za zadanie zbadać stosunki wewnętrzne państw środkowo-europejskich, zagrożonych bolszewizmem, w pierwszym rzędzie Polski, na granice której napierają już czerwone hordy sowieckiej Rosji.

W sferach poinformowanych utrzymują, że wojska na ten cel są już skoncentrowane w opowiadanych punktach i czekają tylko sygnału, aby przez Węgry dostać się mogły do Polski. Do przewożenia formacji tych przygotować już miano nawet odpowiednią ilość pociągów. Komendę nad wojskami temi według zapewnień kół miarodajnych, objąłby gen. Barthelemy. Ponadto misja ta, jak donosi czecho-słowackie biuro prasowe, ma pomódz do osiągnięcia porozumienia między cofającym się ze wschodu wojskiem niemieckim a Polską.

W dniu wczorajszym misja przyjmowała w pałacu hr. Dziewięć Tarnowskiego przedstawicieli różnych stronnictw galicyjskich, przyczem gen. Barthelemy interesował się stosunkami miejscowymi i ugrupowaniami politycznymi, przeprowadzając dłuższą dyskusję z wielu wybitnymi politykami na temat obecnych stosunków. O godz. 6 wieczorem dowództwo krakowskiego okręgu wojskowego podejmowało gości obiadem w lokalu kawiarni wojskowej. Wchodzących członków misji powitała orkiestra hymnem angielskim, francuskim i polskim. Goście zasiedli na honorowych miejscach pod portretami Piłsudskiego, Paderewskiego i Hallera. W czasie obiadu gen. Gólgorski wniósł pierwszy toast na cześć armii sprzymierzonych; odpowiedział mu gen. Barthelemy, który imieniem zwycięskich wojsk koalicji pozdrowił braterskich żołnierzy polskich i naród polski. Po obiedzie udali się goście do teatru miejskiego, gdzie orkiestra powitała ich „Marsyljanek”, publiczność zaś zgłodziła im burzliwą owację. Gen. Barthelemy, oprowadzany po teatrze, zwrócił specjalnie uwagę na kurykę Siemiradzkiego, podnosząc, że podobną piękną nigdzie nie widział.

* * *

Z MOJEJ NIEWOLI.

Żołnierze zobaczywszy piekarnie rozbiegli się z szeregów po chleb. Kto lepszy ten pierwszy. Chleba dobrego, pyłowego bochenek można kupić za 20 kop. Wielka rozkosz. Szkoda, że tak mało. Wielu żołnierzy ma jeszcze pieniądze. Wielu odebrano już w Łodzi, podczas gdy ich spędzili do dawnego Banku państwa. Tam ściągano z nich buty, zegarki, nawet szyniele. Za buty zabrane Moskalom zostawiali żołnierze niemieccy swoje zniszczone obuwie, które na nogi nowych właścicieli dostać się nie chciało, bo nie mogło. Dla tego spora garszka, chociaż to grudzień, idzie bosą.

Wielu wśród pedzonych jest kalek, nawet ciężkich, mimo to podwód dla nich niema. Nie potrzebnie ich wleką, powinni raczej wypocząć w szpitalu, poprawić się, wykurować. Wielu z nich ranni w nogi i trochę podleczeni, inni w ręce, lub też mają niedawno zabliźnioną w płucach ranę.

Idzie taki jeniec, bo każą, bo pędzą, bo iść musi.

Po drodze opowiadają nam ludzie, że paru opornych jeńców w dawniejszych transportach zabito, że ciała z drogi uprzętać musiały gminy. Ten strach i surowość popędza pomimo bólu jeńca głodnego, wyczerpanego tak samo, jak obciążonego zbyt ciężkim konia bat.

W Dąbiu.

Wchodzimy do miasta bliżej, tu i owdzie ślady niedawnej walki, olbrzymie zniszczenie. Po-

Kraków. 21. 1. (PAT) Dziś pod pomnikiem Grunwaldzkim odbyła się imponująca manifestacja na cześć misji koalicyjnej. O godz. 12-ej w południe zebrały się przed pomnikiem tłumy publiczności. Wygłoszono kilka przemówień, w których podnoszono życzliwość państw koalicyjnych dla naszego narodu od pierwszej chwili wojny. Mówcy wznosili okrzyki na cześć Francji, Anglii, Włoch, Stanów Zjednoczonych i generała Hallera. Następnie uformował się pochód, który ruszył ku starostwu, by udać pod kwatery misji koalicyjnej.

Pochód jednak niebawem cofnął się, gdyż właśnie goście nadjeżdżali samochodami. Z samochodu przemówił gen. Barthelemy, dziękując w serdecznych słowach za wspaniałe przyjęcie, jakiego doznał w Krakowie.

W sprawie pożyczki państwowej.

Rząd wydał wczoraj w Warszawie następującą odezwę do ludności:

„Walka z wrogami, otaczającymi nas ze wszystkich stron, walka z głodem, który można usunąć tylko przez szybki dowóz środków żywności i przez natychmiastowe uruchomienie przemysłu, walka z ciemnotą, która twórcze siły narodu ujemnia i niszczy, — oto zadania społeczne tak palące, iż rząd natychmiast, póki czas jeszcze, musi do nich przystąpić. Obowiązkiem każdego Polaka jest dać rządowi środki do wypełnienia tych zadań. Rozstrzygają się losy Rzeczypospolitej. Nie żądając od obywateli ofiar, lecz tylko zrozumienia, zarówno zrozumienia interesu Narodu, jak i własnego interesu każdej jednostki, rząd zwraca się do społeczeństwa z wezwaniem do podpisywania pożyczki państwowej. Każdy, kto podpisze pożyczkę państwową, umieszczając swoje oszczędności w sposób korzystny dla siebie i pewny, zagwarantowany olbrzymim majątkiem państwa, spełni obowiązek obywatelski i czynem swoim przyczyni się do zwycięstwa walki o wolność i o przyszłe losy Polski. Niech wyniki pożyczki dadzą światu dowód wiary całego społeczeństwa naszego w siłę i przyszłość państwa polskiego, tak świetny, jak już dają, niosąc Ojczyźnie, bez rachunku życia i krwi swoją, żołnierze nasi!”

* * *

Dzień wczorajszy był w Warszawie drugim z kolei dniem ożywionego zakupu asygnat polskiej pożyczki państwowej. W urzędach pożyczki państwowej już od godziny 9 rano, panował ruch niezwykle. Mniejsze i większe zakupy czyniono w tempie gorączkowym. W markach

łowa ewangelickiej plebanji leży w gruzach, tam dom rozwalony, tu dach zerwany, gdzie indziej jeszcze okna powypadały, drzwi wybite i t. d. Zawzięty tu bój stoczono.

Wypędzają nas na rynek, a zład wążką uliczką gonią w dzielnicę żydowską i wypychają do rozbitej granatami bóżnicy. Pchają gwałtownie tak, że prawie układają jak śledzie w beczce.

Już po drodze w Łęczycy przyjęliśmy nowy oddział jeńców. Liczba zwiększyła się do 500. Bóżnica niewielka, ławkami zastawiona o powybijanych szybach na przestrzał. Wiatr, który pod wieczór stał się bardzo natarczywy i zimny, dał tu i świsnął. Ci co pierwsi weszli zajęli ławki. Mogą siedzieć. Na kamiennej posadzce buźnicznej sporo brudnej, starej słomy, po której wszy wędrują sobie bez przepustki i bez paszportu. Ponieważ w bóżnicy strasznie panują przeciągi, wszyscy zwalili się do przedsionka, gdzie panuje tłok niedoopisania, wprost dusić się zaczynają.

Tymczasem okna bóżniczne z powybijanymi szybami oblegli dąbscy przekupnie — żydzi. Ten sprzedaje chleb, ów bułki, kiełbasę, cukierki, tytoń, mydło — żądając za wszystko duże pieniądze.

Konwój zmienił się. Dostaliśmy jakiegoś złego i groźnego podoficera. Prosimy, aby nam dał inne miejsce, jakikolwiek kącik. Nie zwraca na to uwagi. Stoimy i czekamy. Przyniesiono tymczasem chleb. Znowu wszystkich wypędzono na ulicę i potem każdy z dwóch, którzy otrzymali bochenek, z powrotem gnano do bóżnicy.

Rozpoczyna się istna walka o chleb. Ten przekrajał bochenek nierówno, ów nie mogąc

zakupiono wczoraj pożyczki na ogólną sumę 940,000, w rublach 439,590. Pozatem we wszystkich bankach i instytucjach finansowych warszawskich pokup na pożyczkę państwową był bardzo ożywiony.

Echa gospodarki niemieckiej.

(Skrzynka do listów).

Od czasu wkroczenia prusaków i po zagarnięciu przez nich władzy, Niemcy natychmiast zaczęli stosować z istic szatańską przebiegłością rygor i prowadzić rabunkową gospodarkę.

Pierwszym planem ich było odciąć miasto od dowozu i wywozu wszelkich artykułów, a w szczególności żywności, w czem dzielnie pomoc znaleźli w osławionych palkarzach. Równocześnie w zamkniętym w ten sposób mieście zaczęła się orgja spekulacyjna w pierwszym rzędzie artykułami spożywczymi, ceny których z minuty na minutę, szły w górę. W ślad za tem przyszło zarządzanie jedno z najgorszych a mianowicie: wprowadzenie sekwestru i monopolu, który dzielił się na państwowy z prezydentem policji i drugi miejscowy z magistratu.

Dwie śruby te zaczęły działać bardzo sprawnie, przyczem nie oszczędzano nikogo i niczego nie zaniedbano.

Węgiel, drzewo, mąka, kasza, cukier, sól, nafta, papierosy, wódka, spirytus i artykuły luksusowe, jak jedwabie, batysty, koronki itd. itd. wszystko to zaczęło sekwestrować i zabierać rzekomo dla potrzeb wojskowych.

W takich warunkach ludność miasta tak handlowo-przemysłowa jak i cywilna z każdym dniem ubożała i tylko jednostki robiły interesy, jednostki uprzywilejowane przez Niemców, do których należała między innymi sławna firma „Gustaw Tischler” przy zbiegu Alei Kosciuszki z ul. Andrzeja. Właścicielowi tej firmy, byłemu przedsiębiorcy budowlanemu, Niemcy za usługę oddali pod zarząd zagarnięty przez nich cały gmach monopolowy wódeczany z jego olbrzymimi zapasami.

Godniejszego sprzymierzenia pijawki niemieckiej znaleźć sobie nie mogli. O działalności pana tego w wspólnym obdzieraniu i rabowaniu z Niemcami, dobrze pamiętają kapey winno-kolonjalni. Obdzierano wszystkich nie tylko materialnie ale i moralnie, bo w kantorze „Tischlera” kupcowi nie wolno było upominać się o swoje prawa w języku polskim. Przed takim kupcem drzwi kantoru raz na zawsze się zamykały.

Miarę zniszczenia okupanci dopełniali nakładaniem kar, podatków nadmiernych a w szczególności rekwizycją towarów żywnościowych nie wyłączając nawet warzyw.

Nadmiar złego dla kupców i mieszkańców tkwi obecnie w zarządzie apro wizacji miasta, w naturalnym spadkobiercy prusaków, któremu system monopolizacji bardzo przypadł do smaku i z którym, jak dotąd, rozstać się nie może. System ten bowiem powoduje w dalszym ciągu drożyznę a czas przecież jest wielki, aby drożyznie tej raz koniec położyć. Jedynym zaś i wyłącznym na to środkiem byłoby wprowadzenie wolnego handlu i wolnej konkurencji.

Tym sposobem uruchomimy nie tylko handel, ale spowodujemy także obniżenie cen wszystkich „ujarzmionych” artykułów dla dobra społeczeństwa.

A. Trautwein.

się doczekać noża, ukłamał kawałek, aby głód zaspokoić.

Nie widziałem jeszcze tak gwałtownych scen jak o ten kawałek z otręb upieczonego chleba.

Nie wątpię, gdyby przeciwnicy mieli przy sobie broń, gotowi byłiby się tam poszlachtować. Krzyk, hałas, wymysły, przekleństwa, płynęły z ust każdego, często nawet żal i łzy.

Orodzie ludzki, zawołajby widzi, zaiste, ty najdoskonalszy tworze na ziemi, jak wyglądasz?

Jeżeli byliście kiedy w ogrodzie zoologicznym przy karmieniu zwierząt, niezawodnie przeżywała was ich niecierpliwość, gniew i ryk straszny, przytem ta punktualność, jakby każdy posiadał swój własny chronometr. Ptactwo nawet zbiera się na oznaczoną godzinę z wielką punktualnością. Człowiek zgłodniały jest bardziej dzikim i więcej niecierpliwym niż najdziksze zwierzę, niż straszny sęp, który z piskiem przeraźliwym, okrywając swój kawałek ścierwa skrzydłami, rwie go haczykowatym dziobem i połyka.

Po dwóch godzinach, a może i więcej komendant pozwolił nam zająć przy bóżnicy szkołę podrabinów.

Zdając nas nowej komendzie, przekonano się, że znowu jeden „cywilny” ubył. Brakło chłopaka z okrągłą i pucutowaną twarzą, któregośmy żywił w drodze. Zginął on w Błoniu. Poszedł spać do stodoły z Wawrzyniakiem i widocznie tak zakopał się w siano, że konwój go ani spostrzegł, ani znalazł.

Wzięto go z pola walki pod Starową wsią około Łodzi, zarzucając mu, że zajmował się rewizją woreczków u trupów. Przy chłopaku znaleziono trochę drobnej monety niemieckiej. To wystarczało, aby go posadzić i zabrać. Uciekł i dobrze zrobił. (D. c. n.)

Przed wyborami.

a) Wczoraj w gmachu sądu okręgowego przy ul. Pańskiej № 115, odbyło się pod przewodnictwem prezesa głównej Komisji Wyborczej — p. Rossmana — zebranie przewodniczących miejscowych Komisji wyborczych.

Zebranie poświęcone było omówieniu sprawy techniki wyborów.

Szczegółowych wyjaśnień udzielali prezes Rossman i komisarz wyborczy p. Taubwurcel.

a) Wczoraj, o godz. 7 wiecz., w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej, odbył się przy udziale kilku tysięcy osób, wiec przedwyborczy, zorganizowany przez narodowy komitet wyborczy stronnictw demokratycznych.

Pierwszy przemawiał kapelan wojsk polskich Hallera ks. Iciek, poczem wygłosili mowy programowe kandydaci na posłów — p. J. Wolczyński, A. Harasz i L. Skulski, oraz p. Przedpeńska, robotnica Bińkowska, robotnik z Górnego Szlązka, Żegola i w końcu p. Petrycki.

Szczegóły wiecu podamy jutro.

a) W sali teatru Wielkiego odbył się wczoraj, przy udziale około 3.000 osób, wiec kobiet, zorganizowany przez N. Z. R.

Przemawiali pp.: Paszkowska, Królikowska, prof. Fichna, Józefowicz z Warszawy i Michalak z Łodzi.

Przemówienia miały na celu przedstawienie sprawy dotyczącej akcji wyborczej. Dyskusji nie było, gdyż nikt z przeciwnych obozów głosu nie zabrał.

Po odczytaniu rezolucji, popierającej idee N. Z. R. postanowiono głosować na listę № 9.

Przewodniczyła wiecowi p. Gajewska.

Po skończonym wiecu zorganizowano pochód ze sztandarami przez ulicę Piotrkowską, śpiewając „Rotę” i „Warszawiankę”.

Pochód zatrzymał się przed lokalem N. Z. R. komitetu wyborczego przy ul. Piotrkowskiej, poczem wszyscy rozeszli się do domu.

a) Staraniem Nar. Org. Wyb. Kobiet polskich, odbyło się onegdaj w obecności około 400 osób, w lokalu Stow. sług, przy ul. Piotrkowskiej № 103, przedwyborcze zebranie informacyjne.

Przemawiali: p. rejentowa dzina, p. Majerowicz, robotnica Bińkowska, oraz delegat z Poznańskiego.

Zebrani wysłuchawszy postulatów Nar. Org. Wyborczej Kobiet polskich, jednomyślnie postanowili głosować na listę № 8.

a) Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu stow. handlowców polskich, postanowiono wydać do członków odezwę, nawołując, w myśl uchwały ogólnego zebrania, do głosowania na listę N. Z. R. (№ 9).

a) W ubiegłą niedzielę, o godz. 2 popoł. w Widzewie, w sali przy ulicy Kunitzera odbył się przy udziale około tysiąca osób, pod przewodnictwem pana Tomczaka, wiec N. Z. R. Przemawiali pp. Michalak, Kulczyński (obaj z N. Z. R.) i Kłos z P. P. S.

Jednomyślnie postanowiono głosować na listę nr. 9.

a) Komitet wyborczy polskiego Klubu mieszczańskiego urządził jutro w czwartek dn. 23-go bm., dwa wiece przedwyborcze: o godz. 3-ej popoł. w szkole przy ul. Rzgowskiej № 76 i o godz. 8 wiecz. w Resursie Rzemieślniczej przy ul. Włodzkiej № 117.

Przemawiać będzie, między innymi, mecenas Pniewski z Warszawy.

Bilety do nabycia w lokalu Klubu (Piotrkowska № 48), a w dzień wiecu przy wejściu na salę.

a) Jutro 22 bm., staraniem narod. org. Kobiet polskich odbędzie się o godz. 6 i pół wiecz. w Domu Ludowym przy ul. Przejazd № 34, wiec przedwyborczy.

Warszawa, 21.1 (PAT) Ministerjum spraw wewn. okólnikiem specjalnym poleciło komisarzom powiatowym pilnować, aby wszyscy wyborcy mogli obowiązek swój w dn. 26 bm. spo-

kojnie wykonać. Należy podjąć z bezwzględną bezstronnością wszelkie kroki, by zabezpieczyć spokój i bezpieczeństwo głosujących oraz całość dokumentów.

KRONIKA.

— Godziny przyjęć u Paderewskiego.

Premier Paderewski przyjmuje w ministerjum spraw zagranicznych (ul. Miodowa 22) we wtorki i piątki od godz. 12 do 1½ popoł., w prezydium Rady ministrów (pałac Namiestnikowski) we środy i soboty od godz. 12 do 1½ popoł. Zgłoszenia każdorazowo skierowywać należy do właściwych sekretariatów.

— Z Rady ministrów.

Na posiedzeniu rady ministrów w d. 20-go bm. uchwalono projekty dekretu o sekwestrze broni oraz o urzędach pośrednictwa pracy i opieki nad uchodźcami, postanowiono wyasygnować znaczniejsze kredyty na zakupno materiałów wojennych dla wojska, omawiano sprawę aprowizacyjną, zwłaszcza sprawę sprowadzenia żywności z krajów koalicyjnych, wreszcie wysłuchano informacji prezesa ministrów z dziedziny polityki zagranicznej.

— Weterani z 1863 roku.

Wczoraj wydany został przez polskie władze państwowe dekret, mocą którego wszystkim żyjącym dotąd weteranom z 1863, zostało przyznane prawo noszenia w dniach uroczystych munduru wojska polskiego. W związku z powyższym dekretem ministerjum spraw wojskowych przedstawi odpowiedni projekt umundowania weteranów, jak również wejdzie w porozumienie z istniejącymi w kraju organizacjami weteranów z roku tego, celem ustalenia imiennej listy osób, posiadających prawo do noszenia wspomnianego munduru.

— Nowe oddziały szkolne.

a) Wobec wzrastającego ciągle napływu nowych kandydatów szkół miejskich, rada szkolna okręgowa zamierza otworzyć szereg nowych oddziałów przy istniejących szkołach miejskich.

W celu tym rada szkolna zarządziła już odpowiednie kroki.

— Z Rady szkolnej okręgowej.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady szkolnej okręgowej, po omówieniu sprawy nauczania w szkołach prywatnych żydowskich w czasie świąt Bożego Narodzenia, mimo wyraźnego polecenia ministerjum oświaty, by w dni te wszystkie szkoły były zamknięte, postanowiono kierownikom szkół tych udzielić nagany za niewypełnienie rozporządzeń ministerjalnych z ostrzeżeniem, iż na przyszłość za podobne uchylanie się od rozporządzeń, będą usunięci z kierownictwa szkół.

O posady nauczycieli.

a) Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż dopóki Rada szkolna okręgowa nie ogłosi konkursu na posady nauczycieli, żadne podania przyjmowane nie będą.

— Jeszcze protestują.

k) Do Rady szkolnej okręgowej wpłynął od „Landesschulverbandu” protest przeciwko postanowieniu Rady szkolnej mocą którego Rada szkolna nie tylko nie uwzględniła żądania „Landesschulverbandu” o oddanie jednej ze szkół miejskich pod egidę związku, lecz postanowiła przywrócić uwagę państwowych władz szkolnych na szkodliwą i wrogą dla polskości działalność tego stowarzyszenia. Protest pozostawiono bez skutku.

— Ze stow. nauczycielstwa polskiego.

a) Do niedawna istniały w Łodzi dwa oddziały, reprezentujące nauczycielstwo szkół średnich, a mianowicie: oddział, stanowiący dawną sekcję Zrzeszenia nauczycieli chrześcijan, oraz oddział warszawski stow. nauczycieli szkół średnich. Ponieważ system ten w praktyce okazał się nieodpowiednim, członkowie zarządów wspomnianych instytucji ustąpili, onegdajsze zaś ogólne zebranie członków stworzyło jedną organizację, wybierając równocześnie jeden zarząd, w skład którego weszli: pp. Starkiewicz, Cze-

raszkiewicz, Maciński, Płajfer, Tomaszewski, ks. Brzeziński, Ostrowski, Kloss, dr. Kopciński, Janiszewski, Jan Władysław Radwański i pani Gastmanowa.

Celem upamiętnienia zjednoczenia nauczycielstwa średniego w jedną organizację, zebrano kilkaset marek na kupno pożyczki państwowej.

Po zebraniu odbył się odczyt dr. Strumienia w sprawach harcerstwa, nad czem rozwinęła się ożywiona dyskusja.

— Z Zrzeszenia nauczycieli.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Zrzeszenia nauczycieli szkół początkowych po uchwaleniu wniosku, by do komisji kwalifikacyjnej, decydującej o wartości nauczycieli pod względem naukowym i pedagogicznym, przy Radzie szkolnej okręgowej, należeli także delegaci nauczycieli, dyskutowano w końcu nad sprawą przystąpienia Zrzeszenia do Związku pracowników intelektualnych, co też uchwalono.

— Na Skarb Narodowy.

a) Urząd pożyczek państwowych, skarbu narodowego upoważnił magistrat do przyjmowania za pokwitowaniem cennych darów w złocie i srebrze na Skarb Narodowy.

— Z magistratu.

a) Kontroler wydziału finansowo-rozrachunkowego przy magistracie pan Dziemiakowski opuścił zajmowane dotąd stanowisko będąc powołany na szefa biura Elektrowni Łódzkiej.

Z chwilą ustąpienia p. Dziemiakowskiego posada ta została skasowana, a wydział finansowo-rozrachunkowy podzielono między 3 referatów: referent biura — p. Szyllę, referent wydziału kontroli i wykończenia budżetu — p. Tempelha i referent wydziału majątku miejskiego — p. Knapski.

— Rada rozdzielcza węglowa.

a) Sekcja górniczo-hutnicza zawiadomiła magistrat, że posiedzenie rady rozdzielczej węglowej w Warszawie odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 1½ popoł., w lokalu ministerstwa przemysłu i handlu.

Na posiedzenie to magistrat postanowił wysłać swego delegata.

— Sprawy aprowizacji.

a) Prezes komitetu rozdziału chleba i maki p. Zenon Łubiński delegowany został przez magistrat do Warszawy jako członek komisji przy urzędzie państwowo-zbożowym ministerjum aprowizacji.

P. Łubiński ma w Warszawie przedstawić sprawę zaopatrzenia Łodzi w mąkę.

— Nafta dla Łodzi.

a) Departament przemysłu naftowego w Krakowie zawiadomił wydział zaprowiantowania, że ministerjum aprowizacji poleciło cały transport nafty dla Łodzi wysłać pod adresem składów Nobla. Transporty są już w drodze.

— Przyjęcie.

Wczoraj Okręgowa Rada Opiekuńcza zainicjowała przyjęcie delegata amerykańskiego komitetu księdza kapelana wojsk polskich Icieka. Przyjęcie odbyło się w Grand hotelu. Pierwszy toast za zdrowie gościa wniósł prezes Rady opiekuńczej p. Antoni Stamirowski.

Blizsze szczegóły i przemówienia podamy jutro.

— Z Koła bibliotekarzy.

W ubiegłą niedzielę o godz. 4 popoł. odbyło się przy udziale 35 osób, zarówno pracowników tutejszych bibliotek jak i ze sier nauczycielskich, pierwsze organizacyjne zebranie Koła bibliotekarzy łódzkich.

Referat o organizacji bibliotek i czytelnictwa w Ameryce i o stanie tego działu pracy kulturalnej w Polsce, wygłosił p. J. Augustyniak, poczem zebrani jednomyślnie postanowili zawiązać w Łodzi Koło łódzkie związku bibliotekarzy polskich, zapisując się jednocześnie gremjalnie na członków „Koła”. Następnie wybrano Zarząd, do którego weszli pp. prof. Piaskowski, J. Augustyniak, K. Izdorzyczyk, H. Mejlowska i S. Świerdzki; na zastępców powołano: pp. H. Pieńkowską, A. Roziankę i Czapkównę; do komisji rewizyjnej wybrani zostali: pp. Hirchel, Sztucki i Ciszewiczowa.

Celem koła będzie praca nad udoskonaleniem organizacji tutejszych bibliotek i nad rozwojem czytelnictwa, jak również dążenie do podniesienia poziomu wykształcenia fachowego bibliotekarzy drogą samouctwa.

Przewodniczył zebraniu prof. Piaskowski, sekretarował p. Świderski z Rudy.

— Koło chemików.

a) Założone przy stowarzyszeniu techników polskich Koło chemików, o czym onegdaj donieśliśmy, w myśl opracowanej ustawy ma między innymi na celu rozwój i pogłębienie wiedzy chemicznej, teoretycznej i stosowanej z uwzględnieniem szkolnictwa polskiego, prowadzenie statystyki przemysłu chemicznego, wyczuwanie potrzeb przemysłu wogóle, wreszcie popieranie wszelkich poczyniń poszczególnych członków Koła, w celu rozwoju i unarodowienia przemysłu chemicznego, zwłaszcza drobnego przemysłu chemicznego.

Blizszych informacji co do zrealizowania programu tego zainteresowani zasięgnąć mogą na miejscu.

— Związek felczerów weterynarii.

a) Na wczorajszym organizacyjnym zebraniu Związku felczerów weterynarii, do zarządu wybrani zostali pp. Władysław Świdnicki (prezes), Aleksander Kacperski (viceprezes), Józef Mastjan (sekretarz), Jan Kazanek (pomocnik sekretarza i skarbnik) oraz Julian Szmidt, Franciszek Kurzanowski i Jan Szlichciński, członkowie zarządu.

Lokal Związku mieści się w domu przy ul. Brzozowej nr. 11.

— Wykłady sanitarno-hygieniczne.

Urządzane staraniem Ligi kobiet polskich wykłady sanitarno-hygieniczne, rozpoczną się na kursach 27 bm. o godz. 7,45 m. wiecz.

Zapisy kandydatek przyjmuje się w sekretarjacie Ligi przy ul. Przejazd nr. 1, codziennie od godz. 3 — 6 popoł. do jutra 23 bm. W poczet słuchaczek zaliczone będą tylko te kandydatki, które wniosą do wyżej oznaczonego terminu mk 15 — jako 1-szą ratę sumy, należnej za wykłady.

— Przegląd dorożek.

a) Od 23 bm. do 6 lutego włącznie odbędzie się przegląd dorożek. W tym celu dorożkarze obowiązani są w dni, oznaczone w urzędowym obwieszczeniu, przedstawić przed gmachem policji państwowej: Aleje Kościuszki nr. 1: swe dorożki z końmi, uprzężą i liberją do kontroli.

— Jak spełniają obowiązki.

Właściciel domu przy ul. Składowej nr. 34, p. Schleser nie zameldował zupełnie od lipca Rozalii Sobczak i córki liczącej lat 23. Tym sposobem nie wciągnął ich na listę wyborców. Kiedy p. Fiola upominał się o to, aby obiedwie wciągnięto, p. Schleser o tem słyszeć nie chciał. W ten sposób przez niesumienne postępowanie p. Schlesera, dwie osoby straciły prawo do wyborów.

— Ze straży ogniowej.

Jutro w czwartek 23 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się ćwiczenie sygnałowo sygnalistów wszystkich 9-ciu oddziałów w III-im oddziale.

— Zebranie.

Zebranie związku urzędników ekonomicznych, urzędników państwowych, odbędzie się jutro, w czwartek o godz. 7-ej wieczorem w lokalu przy Al. Kościuszki nr. 14.

— Uwieszenie fabrykanta.

a) W gmachu przy ul. Miłsza nr. 3, zebrany tłum robotników uwiesił fabrykanta Wewera. Wezwana policja usunęła robotników, a fabrykanta uwolniła.

— Potajemna dystylarnia.

a) W domu przy ul. Kaliskiej nr. 3 wykryto potajemną dystylarnię wódki. Znalezione 4 beczki zacieru wódczanego i aparat do pędzenia wódki z kartofli skonfiskowano.

Właściciela potajemnej dystylarni Symczaka Stanisława pociągnięto do odpowiedzialności.

— Napad bandycki.

a) Na ulicy Łagiewnickiej, około domu nr. 28 na Szmulu Koltuna napadło 3 bandytów, którzy zrabowali mu kilkadziesiąt mk. gotówką i różne rzeczy, poczem zbiegli.

Jeden z bandytów uzbrojony był w karabin.

— Kradzieże.

a) W Sali koncertowej przy ul. Dzielnej p. Wolfowi Tempelhofowi, skradziono portfel zawierający gotówką 400 mk. oraz papiery wartości 1,000 mk.

a) Z mieszkania artura Glatte przy ul. Andrzeja nr. 38, skradziono różne rzeczy wartości 4,000 mk.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dzisiaj, w środę 22 b. m. poraz 10-ty „Alzacja” G. Leroux i M. Camille’a, zawsze przyjmowana gorąco przez publiczność, dzięki swej treści oraz doskonałej grze artystów pp.: Arkawin, Sokolskiej, Sachnowskiej, Waczińskiej, Wierzejskiej, Szreniany i pp.: Brody, Bogusławskiego, Piłarskiego, Piotrowskiego, Puchalskiego i Wiśniewskiego.

Czwartkowa premiera dramatu L. hr. Tołstoja „Żywy trup” zapowiada się imponująco dzięki doskonałej reżyserji K. Tatarkiewicza i grze artystów pp.: Arkawin, Biegańskiego, Siemaszki i Rydzewskiego w postaciach głównych.

Z WARSZAWY.

* Rodak z Ameryki. Do Warszawy przybył znany dziennikarz amerykański, współpracownik „Chicago Daily News”, rodak Antoni Czarnecki. P. Czarnecki przyjęty był wraz z członkiem misji amerykańskiej, majorem Schellingiem, na śniadaniu u pp. Paderewskich.

* Przyjazd Tetmajera. Poeta Kazimierz Przerwa-Tetmajer przybył do Warszawy.

* Slizgawica. Naczelnik policji polecił komisarzom niezwłocznie zobowiązać właścicieli i administratorów domów, aby chodniki i jezdnie podczas mrozów i gołoledzi były posypywane piaskiem, popiołem lub trocinami. Zarządzenie to winno być ściśle i bezwzględnie wykonywane. Niestosujący się pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności.

Z KRAJU.

Skon lekarza. Onegdaj zgasł nagle w Kaliszu cichy, a niestrudzony pracownik w zakresie powołania swego, lekarz kaliski, dr. Stanisław Sikorski, przeżywszy lat 52.

Napad na plebanję. Na plebanję w Małowej Górze, pod Brześciem Litewskim, wtargnęło onegdaj 6 bandytów i po obezwładnieniu służby i proboszcza zrabowali między innymi: dwie monstrancje, relikwiarz srebrny, 4 kielichy, białą kościelną oraz gotówką około 3.000 rub.

Zładowany „zdobycz” na sanie, bandyci przez nikogo nie ścigani, bezkarnie zbiegli.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

W obronie Lwowa.

Wczoraj o godz. 9-ej rano odbył się we Lwowie pogrzeb 25 warszawiaków z warszawskiej legji akademickiej, którzy 13 b. m. polegli w walce z ukraińcami, nacierającymi na Lwów. Żołnierze pochowani zostali tymczasowo na cmentarzu Łyczakowskim.

Dar rodaków amerykańskich.

Rząd polski otrzymał wiadomość, że polacy amerykańscy, pragnąc przyjąć z pomocą Ojczyźnie, zakupili za milion dolarów żywności dla większych miast Polski. Żywność ta, stanowiąca dar rodaków z Ameryki, jest już w drodze do kraju.

I Trecki nie pomógł.

W uzupełnieniu wczorajszej depeszy o zajęciu przez wojska estońskie Dorpatu, dzisiejsze telegramy donoszą, iż klęska, jaką bolszewicy ponieśli nad Narwą, była zupełna. W ręce zwycięzców wpadło wiele jeńców i znaczna ilość materiału wojennego. Trecki, który osobiście zachęcał wojska bolszewickie do walki, uciekł.

TELEGRAMY.

Komunikat urzędowy.

Warszawa, 21.1 (PAT.) Napad na Włodzimierz Wołyński został ze stratami dla nieprzyjaciela odparty. Zabrano do niewoli jeńców, między innymi wielu oficerów i pułkownika ukraińskiego.

Grupa generała Romera: W okolicach Dołhobyczowa unicestwiono wywiadowczą akcję nieprzyjaciela. W napadzie na Kamionkę i Starą Wieś na południe od Rawy Ruskiej nasze od-

działy zabrały jeńców i zdobyły materiał wojenny.

Grupa generała Rozwadowskiego: Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała południowo-zachodni odcinek Lwowa.

Oddział grupy pułk. Sikorskiego wpadł do wsi Dąbrowki, zdobył 1 karabin maszynowy, zabral jeńców oraz wozy z amunicją.

Pod Bartatowem walka artyleryjska. Ostrzeliwano kolumny nieprzyjacielskie między Obrozymem i Stawczanami.

W okolicy Nowej Grobli na południe od Lubartowa patrol nieprzyjaciela został odparty.

Szef sztabu generalnego: Szeptycki generał dywizji.

Paderewski jedzie do Paryża.

Warszawa, 21. 1. (wł.) Według doniesień pism warszawskich, Paderewski w najbliższych dniach wyjeżdża na konferencję pokojową do Paryża. Po kilkudniowym pobycie w Paryżu, Paderewski wyjedzie z powrotem do Warszawy, pozostawiając na konferencji swojego zastępcę.

Ukraińcy w Warszawie.

Warszawa, 21. 1. (wł.) Przyjechała tu delegacja rządu ukraińskiego z byłym członkiem gabinetu kijowskiego, p. Wołoszynowskim na czele. Według doniesień kół miarodajnych, delegacja wyposażona jest przez Petlurę w daleko idące pełnomocnictwa. Między innymi delegacja ma załatwić z rządem polskim sprawę granicy Polski z Ukrainą.

Pułk. House żyje.

Waszyngton, 21.1 (PAT.) Wbrew dotychczasowym doniesieniom, pułk. House, doradca Wilsona i znany przyjaciel polaków żyje i w najbliższych dniach weźmie udział w konferencji pokojowej. Pogłoski o śmierci pułk. Housego spowodowane zostały ciężką chorobą, jaką niedawno przeszedł.

Konferencja w sprawie Rosji.

Londyn, 21.1 (PAT.) Z Paryża donoszą: Wilson, prezydent ministrów i ministrowie spraw zagranicznych koalicji oraz paryski ambasador dla Polski zebrali się wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych na konferencję na której między innymi były ambasador francuski w Petersburgu Noulens, zdał sprawę z położenia w Rosji. Zdaniem Noulensa interwencja mocarstw koalicyjnych w Rosji jest niezbędną, aby położyć kres szerzącej się anarchji bolszewickiej.

O urzędników w Poznańskim.

Poznań, 21. 1. (wł.) Rada Naczelna ludowa prostuje doniesienia niektórych pism, jakoby w W. Ks. Poznańskim był brak urzędników. Na razie Rada na brak materiału urzędniczego uważać się nie może. Zatem z wyjazdami należy się wstrzymać.

Wybory niem. w Poznańskim.

Poznań, 21 stycznia. (PAT.) Wynik wyborów w Poznańskim do konstytuancy niemieckiej przedstawia się w następujących liczbach: niemieccy narodowi demokraci 27,725, niemiecka partja ludowa 15,104, niemiecka narodowa partja ludowa 30,083, centrum 12,041, socjaliści większości 12,953.

Pogrzeb bohatera.

Warszawa, 21 stycznia. (PAT.) Dzisiaj odbyło się złożenie do grobu zwłok zmarłego w listopadzie w Lublinie komendanta P. O. W. Zdnowicza (Jana Opiełińskiego). Czarną skromną trumnę wieziono na lafecie. Kondukt żałobny poprzedzała kompanja szkoły podchorążych i orkiestra. Za trumną postępował major Kasprzycki, jako przedstawiciel komendanta Piłsudskiego, który z powodu przeziębienia nie mógł opuścić Belwedera, oficerowie oraz delegacje wielu towarzystw. Nad grobem kompanja honorowa oddała 3 krotną salwę.

Poznań w ciemnościach.

Poznań, 21 stycznia (PAT.) Z powodu braku węgla gazownia przestała dziś funkcjonować. Światła w mieście nie ma.

Konstytuanta w Wejmarze.

Berlin, 21.1 (PAT) Rząd niemiecki postanowił ostatecznie zwołać konstytuanta na 16 lutego do Wejmaru. Kwestja przeniesienia wogóle rządu niemieckiego do Wejmaru nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Zbydlęcenie.

Poznań, 21 stycznia (PAT.) Onegdaj wpadło 5 uzbrojonych żołnierzy „Heimatschutzu” do mieszkania księdza Rudego w Marcinkowicach i zabrali go ze sobą. Przez 2 dni nie było żadnych wiadomości o ks. Rudym. Dopiero

wczoraj znaleziono go bez życia w lesie pod Marcinkowicami. Stwierdzono, że został zabity 4 strzałami karabinowymi. Bezpośrednim powodem zbrodni były wielka popularność, jaką książka Rudy miał u ludności polskiej.

Komunikacja napowietrzna.

Paryż, 21.1 (PAT) W poniedziałek rozpoczęła się regularna służba awiatyczna pomiędzy Paryżem a Londynem, specjalnie poświęcona transportowi członków delegacji angielskiej na konferencję pokojową; urzędników przybocznych, jak również dokumentów i depesz, wymagających szybkiego przesłania. Droga będzie trwała 2 i 1/2 godziny, przyczem zyska się najmniej 7 i 1/2 godzin w stosunku do podróży koleją i statkiem. Aeroplany te zawierają jeden gabinet oświetlony i ogrzany elektrycznie, z komfortem umeblovany. Składną oczekują tutaj 2 aerobu-

sów francuskich, które mają odbyć lot próbny z pasażerami; pierwszy z aedromu w Boussu le Nobel, drugi z Issy le Moulineux.

Odpowiedzialność Wilhelma.

Paryż, 21 stycznia. (PAT.) „Journal” donosi, że istniejący przy prezydium ministrów komitet prawniczy, któremu przedłożona zostanie opinia delegatów co do odpowiedzialności byłego cesarza Wilhelma, rozpoczął w sprawie tej całkiem formalne śledztwo. Po śledztwie, o ile konferencja się zgodzi, zredagowany zostanie akt oskarżenia. Wniosek nie będzie żądał wydania byłego cesarza Wilhelma przez Niemcy, lecz przez te narody, które ukonstytuują się związek narodów.

Paste „ERDAL”

dostarcza znowu we wszystkich kolorach i wielkościach
Jeneralna reprezentacja

Józef Lax i Syn, Kraków, ul. 5-go listopada 6.

Adres tel.: „Laxon, Kraków”. 91—1

Wieczorne kursy handlowe

przy Stowarzyszeniu Handlowców Polskich, Piotrkowska 108.

Zapisy kandydatów na drugi kurs półroczny rozpoczęły się 16 stycznia r. b.

Informacji udziela sekretariat Kursów w lokalu Stow. Piotrkowska 108 codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od godz. 6 do 8-ej wieczorem.

Wykłady na Kursach rozpoczną się 27-go stycznia r. b.

ZARZĄD.

Ceny znizone!

Skóry

z Garbarni Teodora Karsza jr.
w Łodzi na: 104—2

Zelówki damskie, męskie i dzieciinne oraz skóry dla szawców: krzyże, boki, karki, całe skóry; wierzchy; chro-my i gamzy poleca

Skład skór W. Herbst, Łódź, Sienkiewicza 4.

Ceny znizone!

Wiece przedwyborcze

Polskiego Klubu Mieszczańskiego

odbędą się w **czwartek, dnia 23 stycznia r. b.** w **RESURSIE RZEMIEŚNICZEJ**, Widzewska 117, o godz. 8 w.

przemawiać będzie **Pniewski** z Warszawy. między innymi mecenas

w Szkole przy ul. Rzgowskiej № 76 o godz. 3 po poł. Bilety do nabycia w lokalu Polskiego Klubu Mieszczańskiego, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 48, a w dzień wieczór przy wejściu na salę. 118 1

Dr. Feliks Skusiewicz
powrócił.

ul. Andrzeja Nr. 13.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół p.p. Panie 11—12 rano. 91—0

Dr. H. Sadkowski
choroby wewnętrzne

(specjalnie żołądka i kłeszek)
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.
Od 9—11 rano i od 5 do 7 po poł. 136—0

Dr. STAWOWCZYK
Sienkiewicza 29.

Choroby weneryczne i skórne. 225—4
Przyjmuje od 11—12 i od 5—7.

Dr. Jelnicki
powrócił.

ul. Emilji 18 róg (Widzowskiej)
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje 10—12 i 5—7. Kobiety 4—5. 101—4

Po powrocie do zdrowia

Dr. Arkadiusz

Sołowiejczyk

Andrzeja 4.

wznowił praktykę lekarską. 1155

Gospodarstwo

Z porządnym zabudowaniem, składającym się z 12 morgów dobrej ziemi, w tem morga ogrodu owocowego, przeszło morga łąki przyrzecze, położone o 4 wiorsty od Zgierza i Aleksandrowa, zaraz do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość Zgierz, Lach, Kiosk z gazetami. 105—1

Drobne ogłoszenia:

A. A. A. Zelówki ze skóry imitacyjnej najlepszego gatunku elastyczne, mocne, nieprzymijające wody, które można przybijać drewnianymi gwoździkami, jak naturalną skórę. Dla przekonania o dobroci gatunku skóry, każdy może otrzymać parę zelówek za 4 m. 50 f. k. Kraglancki, Cegielińska №26 front, II piętro, i A. Kiwman Długa №23 front, m. 6. 59—5

A! A! Ważne dla P. P. gospodyń i gospodarzy! Przy warsztacie blacharsko-slusarskim, otworzyłem oddział reperacyjny, wszelkiego rodzaju. Wielka reperacja naczyń kuchennych, pobielanie rondli, kotłów, dla rzeźników, szpitali, ochron. koszar wojskowych, rep. umywalk, pieców kąpielowych, gazowych, wodociągów, wyżymaczek zalazy, okien witrażowych oszklei kredensowych, i t. p. Ceny przystępne. Ul. Słowiańska, 4 róg Staro Zarzewskiej, dojazd tramwajem 4. Firma chrześcijańska, Wł. Modrzejewski. 507—2

A. A. Obrączki ślubne duży wybór, różne fasony, z gwarancją za złoto 56 próby; od 40 marek para. W mieszkaniu prywatnym, Brzezińska 10 Jan Placek. 44—13

A.) Meble wyprzedam: kredens, stół, krzesła, szafy, otomany, biurko, etażerki, łóżka, materace, bielizniarkę, toalete, lustra, fotel miękkie, łóżeczko dzieciinne. Piotrkowska 223—3 I p. front. 270 7

A. R. Resztki najlep. wal. tow. za lokciec na ubrania ucz. od 30 mk. „ Męskie ubr. „ 35 „ „ Bluzki i suknie. „ 12 „ „ Bostony na kost. „ 40 „ „ Chustki „ 18 „ Batyst Szwajcarski haftowany na całą bluzkę 35 mk. Łódź Dzielna ul. 5 front II piętro. 200—11

B. Magiel sprzedam tanio, aby zaraz. Karola 8, m. 14, lewa oficyna I piętro. 219—4

C. Chętnie kupię mleczanie, lub sklep spożywczy. Oferty składać pod „F K”. 220—2

A Meble najtaniej kupić można Piotrkowska 101, magazyn w podwórzu. 223—2

DESKI stare lub obłady kupię oferty z ceną w „Rozwoju” pod „Deski”. 233—4

D Dom do sprzedania w Zgierzu. Wiadomość w Zgierzu. Wesola 12 u gospodarza, lub w miejsc. Wólczańska 109 m. 20. 308—2

D o sprzedania jasno-dębowe meble pokoju jadalnego wiadomość w Łodzi, Długa 39. 304 2

D o sprzedania w Zdunskiej Woli dom murywany o 14 pokojach i ziemi ogrodowej przy domu 5 morgi. Cena 24,000, marek wiadomość A. Spodankiewicz Konstantynowska 26. 311—2

D o sprzedania: Linoleum, planety i inne rzeczy. Wiadomość: Mleczarnia „Rogów”, Piotrkowska 59. 109—10

D o pracowni gorsetów (Karoli) potrzebna zdolna podreżna, za dobrem wynagrodzeniem. Piotrkowska 185. 224—1

Jadę do Moskwy, Smoleńska, Mińska, Lwowa, Pińska, Białostoku, Charkowa, Rostowa, Jekaterynosławia, Kijmiecuzga, Homla, Nowoczerkasska. Listy i zlecenia załatw. Wyjście w króci-cu lutego, a wyjeżdżam 24-go b. m., wieczorem. Zastad można od 9-ej do 2-ej po. obiedzie. Łódź—Chojny, ul. Węgnera №7, H. Piliszek. 218—5

H iromanika studjowała w Paryżu. Juliusza 13, m. 46. Prawa oficyna II piętro, od 10-ej do 1-ej i od 5-ej do 8-ej. 259—8

K upię niedrogo w dobrym stanie, maszynę do pisania. Oferty pod „S. B.” w administracji. 294—2

M eble różne sprzedaję: nowe i używane oraz krzesła wiedeńskie. Piotrkowska 108 Przeddziecki. 500—5

M eble najtaniej można kupić w stolarni Orla 23. 100—9

M eble sprzedam: otomany, kredens i elegancką garderobiankę do przedpokoju. Widzewska 107, m. 27. 267—1

M eble różne wyprzedaję. Piotrkowska 154, w oficynie m. 9. 219—1

M eble sprzedaję: stoły, krzesła, bielizniarki, kłózka, tremo, biblioteki, wieszadła, kredensy kuchenne, stąpki, szpliki, fotele i t. p. Dzielna 11+25, magazyn. 221—1

M eble różne, pianino, kasę ogniotrwałą, sprzedam. Piotrkowska 189-9. 214—3

N a Piotrkowskiej znaleziono pół buick damski. Odebrać można, róg Beneluxta i Piotrkowskiej, w cukierni. 232—1

N iści staniąły szpulka nici w doskonałym gatunku tylko 1 m. 50 fen. hurtem taniej. Piotrkowska 185, m. 5. 157—1

O tomany i leżanki do sprzedania tanio Piotrkowska № 205 I piętro m. 12 od godz. 12 do 2 p. 298—2

P otrebna praczka i prasowaczka do pral. Piotrkowska 112. 226—1

P otrebna panna, lub pani pisząca na maszynie. Oferty w „Rozwoju”, pod „Elektro”. 233—4

P rzyjmuję do reperacji chomonty, oraz wykonywam nowe po cenach przystępnych. Piotrkowska 139, S. Skarżyński. 216—3

P oszukuje się mieszkania w centrum miasta przy ulicy Piotrkowskiej i bocznych, od Ziełonej do Andrzeja, składające się z 2 do 3 pokoi z kuchnią i elektrycznym oświetleniem. Pożądany jest jeden pokój umeblovany. Zawiadomienia Administracji pod lit. P. A. T. 6—

S zafa do rzeczy i umywalki okazujnie zaraz do sprzedania. Wiadomość, Orla 17, między 11—12 p. poł. 179—1

S klep spożywczy z powodu wy-prowadzki do własnego domu, do sprzedania, Widzowska № 81. Obrót tygodniowy około 3,000 mk. 225—2

S amochód kupię może być uszkodzony z podaniem marki i ceny. Oferty „Rozwoju” pod „Samochód”. 310—5

S kromna, młoda, inteligentna osoba poszukuje zajęcia w gospodarstwie domowym a samotnego, lub samotnej. Oferty w „Rozwoju”, pod „Skromna”. 236—3

W iś. Kobieta, lub dziewczyna do gospodarstwa wiejskiego potrzebna. Główna 17, m. 2. 263—5

16 stycznia zaginął pies wyzłoty, biały-żółte łaty. Proszę o-prowadzić za nagrodą, Zielona 12-B. 221—2

G radomska Elżbieta zgubiła legitymację chlebową na czło-ry osoby. 229—1

M ichalina Weniora zgubiła kartę węglową, wydaną za № 13392. 281—1

S ządzińska Władysława zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 234—1

S kradziono paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, na imię Seweryny Karaszkowej. 217—1

S kradziono dwa paszporty niemieckie, na imiona Adama i Katarzyny Urbanowicz, wydane w Łodzi. 235—1

Z agabiono papiery ezaladnicze wydane przez cech majstrów rzeźniczych, na imię Skowrońskiego. 222—1

Z aginęły 2 paszporty niemieckie, wydane w gm. Brzezina, pow. Sieradzkiego, na imię Teofila Kasperskiego i Walentyny Kasperskiej, oraz papiery wojskowe rosyjskie i 15 marek. Łaska-wy znalazca zechce zatrzymać pieniądze za zwrotem papierów na ulicę Emilji 42, do Teofila Kasperskiego. 228—1

Z aginął paszport niemiecki na imię Michała Pacholskiego, wyd. w Łodzi. 227—1

Z agubił paszport Felagja Grabczyk, wydany w Noworodomsku. 215—2

Z aginął paszport niemiecki na imię Michała Pacholskiego, wyd. w Łodzi. 227—1

GŁÓWNA KOMISJA WYBORCZA

na okręg obejmujący miasto Łódź

na zasadzie artykułu 54-go Ordynacji Wyborczej podaje do wiadomości, że ogłoszone zostały następujące

Listy kandydatów na posłów do Sejmu:

LISTA Nr. 1.

	Imię i nazwisko	Zawód	Wiek	Miejsce zamieszkania
1	Bronisław Ziemięcki	Technik	lat 32	Warszawa, ul. Hoża 50
2	Aleksand. Napiórkowski	Literat	" 28	Łódź, Średnia 20
3	Franciszek Pudlary	Tkacz	" 35	" Widzewska 223
4	Antoni Remiszewski	Naucz. szkół. średn. (b. insp. szk., dziś komisarz ludowy powiatu Łódzkiego)	" 35	" Południowa 42
5	Adela Koziołkiewicz	Naucz. szkół średnich	" 36	" Andrzej 15
6	Stanisław Rapalski	Piekarz	" 27	" Widzewska 144
7	Atanazy Łęcki	Kontr. kpl. El. Łódz.	" 44	" Średnia 53
8	Jadwiga Kozanecka	Nauczycielka ludowa	" 37	" Średnia 14
9	Andrzej Zakrzewski	Slusarz	" 32	" Fabryczna 2
10	Edward Braun	Szawc	" 42	" Bałucki Rynek 3
11	Antoni Bednarek	Stolarz	" 37	" Piotrkowska 253
12	Józef Gulewski	Pracownik biurowy	" 31	" Rozwadowska 6
13	Ignacy Malinowski	Tkacz	" 42	" Pabjanicka 1
14	Jan Kaczyński	Piekarz	" 37	" Widzewska 196
15	Karol Gertner	Prac. Gaz. miejskiej	" 33	" Widzewska 90
16	Józef Danielewicz	Robotnik	" 38	" Kijowska 10
17	Jan Fulczyński	Kelner	" 40	" Piotrkowska 183
18	Franciszek Kałczyński	Stolarz	" 25	" Drewnowska 49
19	Wiktor Jasiewicz	Slusarz	" 29	" Brzezińska 65
20	Józef Gutowski	Krawiec	" 25	" Pabjanicka Szosa 35

LISTA Nr. 2.

1	Nojach (vel Noe) Prilucki	Adwokat przysięgły	lat 36	Warszawa, ul. Leszno 28
2	Dawid Naumberg	Literat	" 44	" Grzybowska 24
3	Salomon Mendelsohn	Nauczyciel	" 24	" Grzybowska 24
4	Bernard Singer	Nauczyciel	" 25	Łódź, ul. Południowa 42
5	Marek (vel Majer) Fein	Technik	" 35	" Dzielna 35
6	Abram Strauch	Kupiec	" 35	" Dzielna 38
7	Nechuma Szejnbaum	żona kupca	" 30	" Pańska 1
8	Chil Kuczyński	Majster krawiecki	" 28	" Piotrkowska 39
9	Israel Rosenthal	tkacki	" 50	" Piotrkowska 51
10	Nuta Kempner	" betonowy	" 52	" Skwerowa 6

LISTA Nr. 3.

1	Józef Spickerman	Rzemieśnik	lat 48	Łódź ul. Rajtera 11
2	August Utta	Nauczyciel ludow.	" 31	" " Wólczańska 117
3	Edward Haberman	Dyrektor gimnaz.	" 38	" " Orla 3
4	Oskar Klikar	Szef Mura	" 44	" " Widzewska 14
5	Helena Martinowa	Bez zawodu	" 51	" " Al. Kościuski 81
6	Franciszek Feiga	Robotnik	" 46	" " Suwalska 25
7	Fenryk Kropf	Majster	" 54	" " N-Zarzewska 68
8	Klara Siegielówna	Robotnik	" 21	" " Płocka 4
9	Adolf Müller	Robotnik	" 55	" " Leszno 51

LISTA Nr. 4.

1	Dr. Ignacy Szyper	Kand. adwokat	lat 34	Tarnów
2	Lew Holenderski	Prac. handl.	" 37	Łódź, Pasaż-Szulca 4
3	Nochum Jakób Rafalko	Adw. przys.	" 34	Warszawa Ślika 4
4	Mordka Jarblum	Dziennikarz	" 31	Warszawa Grzybowa 15
5	Szmul Edelman	Prac. handl.	" 41	Łódź Pasaż-Szulca 22
6	Dr. Dawid Rozenzweig	Doktor med.	" 34	" Dzielna 9
7	Dawid Berezer	Hafciarz	" 28	" Kamienna 15
8	Israel Szarek	Nauczyciel	" 26	Warszawa Grzybowa 15
9	Lajbusz Nudelman	Kamasznik	" 25	Łódź Zachodnia 54
10	Mordka Gerszonowicz	Krawiec	" 22	Łódź Pieprzowa 21

LISTA Nr. 5.

1	Moszek-Ela Halpern	Rabin	lat 48	Łódź, ul. Widzewska 46
2	Józef-Ela Fajner	ditto	" 51	" " Długa 23
3	Israel Mendelsohn	Wl. domu	" 46	" " Cegielniana 49
4	Abram Majer Kaplan	"	" 52	" " Piotrkowska 16
5	Szulem (Salomon) Bialer	Fabrykant	" 44	" " Pasaż Majera 1
6	Chil Icek Berman	Kupiec	" 69	" " Południowa 83

LISTA Nr. 6.

1	Tadeusz Szpotafski	Naucz. i publicysta	lat 33	Warszawa. Foksal 13
2	Wład. Weychert Szyma-nowska	Nauczycielka	" 40	" " Flora 5
3	Wacław Kaffanke	Bankowiec	" 36	Łódź, Długa 12
4	Romuald Petrykowski	Sekr. insp. szkoln.	" 29	" " Gubernatorska 3
5	Ludwik Gundlach	Lekarz	" 36	" " Al. Kościuski 24
6	Ryszard Paszke	Pastor	" 40	" " Cegielniana 81
7	Ludwik Dzieniakowski	Kontroler inż. elektr.	" 37	" " Nawrot 56
8	Janina Gastmanowa	Nauczycielka	" 40	" " Radwańska 7
9	Medard Downarowicz inż.	Minister szt. i kult.	" 40	Warszawa, Mokot. 24
10	Wacław Sieroszewski	Literat	" 58	" " Marszałkowska 33

LISTA Nr. 7.

	Imię i nazwisko	Zawód	Wiek	Miejsce zamieszkania
1	Jerzy Dr. Rosenblatt	lekarz	lat 46	Łódź, Piotrkowska 35
2	Markus Dr. Braude	kaznodzieja	" 49	" " Długa 46
3	Zelman Majer Ulrich	kupiec	" 32	" " Nowomiejska 6
4	Abraham Ozyasz Thon	rabin	" 48	Kraków, Jasna 5
5	Zygm. Izidor Bromberg	dyrektor gimnazjum	" 52	Łódź, Olgińska 7
6	Leiser Krakauer	majster fryzjerski	" 39	" " Piotrkowska 39
7	Józef Lewi	student	" 22	" " " 84
8	Icek Pelman Kohn	kupiec	" 54	" " Zawadzka 13
9	Rojza Perelman	kand. nauk. filolog.	" 26	" " Dzielna 35
10	Michał Jahrbium	handlowiec	" 40	" " Widzewska 41

LISTA Nr. 8.

1	Leopold Skutski	inżynier	lat 40	Łódź, Piotrkowska 273
2	Antoni Harasz	robotnik	" 40	" " Konstantyn. 20
3	Józef Wolozyński	"	" 38	" " " "
4	Stanisław Jezierski	nauczyciel	" 41	" " Kątna 17
5	Marja Przedpeńska	nauczycielka	" 54	" " Piotrkowska 17
6	Ks. Romuald Brzeziński	ksiądz	" 32	" " Placowa 9
7	Józef Frankowski	robotnik	" 43	" " Konstantyn. 20
8	Maksymilian Brzeziński	"	" 35	" " Ciemna 13
9	Józef Antoniewski	kolejarz	" 44	" " Karolew-Stacja
10	Anna Binkowska	robotnica	" 50	" " Zawadz. 14 Bał.

LISTA Nr. 9.

1	Walenty Michałak	robotnik	lat 37	Łódź, Nawrot 54
2	Ludwik Waszkiewicz	nauczyciel	" 30	" " Wólczańska 109
3	Jan Dąbrowski	prac. handlowy	" 42	" " Nawrot 44
4	Stanisław Hellich	tokarz	" 39	" " Wólczańska 98
5	Walilewski Tomasz	nauczyciel	" 39	" " Nowopolska 3
6	Kazimierz Sadoczyński	kolejarz	" 30	" " Nawrot 92
7	Bronisława Królikowska	robotnica	" 29	" " Piotrkowska 145
8	Bolesław Fichna	prawnik	" 59	" " Szkolna 34
9	Józef Szaliński	tramwajarz	" 29	" " Brus Górny
10	Wacław Wojewódzki	inżynier	" 39	" " Nawrot 72
11	Feliks Tomczak	robotnik	" 27	" " Marszał. 2 Widz.
12	Stanisław Majewski	elektrotechnik	" 50	" " Grabowa 33
13	Marja Gajewska	robotnica	" 24	" " Sosnowa 1
14	Jan Juszcak	robotnik miejski	" 31	" " Gubernatorsk. 36
15	Józef Antoniewski	robotnik kolejowy	" 45	" " Kątna 25
16	Józef Zawisza	pracownik biurowy	" 38	" " Ogrodowa 28
17	Stefan Pudlary	tramwajarz	" 29	" " Brzezińska 39
18	Stefan Maciński	przedsiębiorca	" 38	" " Zarzewska 65
19	Kazimierz Nita	stróż	" 40	" " Piotrkowska 91
20	Wojciech Wasiak	robotnik murarz	" 42	" " Bałucki Rynek 2

LISTA Nr. 10.

1	Israel Morda Lichtenstein	nauczyciel	lat 35	Łódź, Pasaż Szulca 11
2	Aleksander Margolis	lekarz	" 31	" " Sienkiewicza 13
3	Szmul Milman	malarz	" 23	" " Pańska 7
4	Nason Baumgarten	prac. handl.	" 26	" " Lipowa 23
5	Icek-Majer Weksler	tkacz	" 31	" " Zielona 65
6	Golda Jakubowicz	sztoperka	" 24	" " Targowa 28
7	Israel Jasny	tkacz	" 24	" " Podrzeczna 29
8	Sura Krygier	krawcowa	" 23	" " Brzezińska 16
9	Józef Morgental	tkacz	" 25	" " Aleksandrow. 24
10	Elja Morsiglot	"	" 34	" " Pieprzowa 12

LISTA Nr. 11.

1	Józef Krak	dr. praw.	lat 36	Warszawa Senat. 32
2	Salomon Eiger	dr. filozofji	" 32	Łódź, Długa 46
3	Chemjo Grunwald	fryzjer	" 26	" " Wschodnia 57
4	Leon Fajgenbaum	inż. techn.	" 36	Warszawa, Hoża 62

LISTA Nr. 12.

1	Franciszek Szymański	kamieniarz	lat 50	Łódź, Konstantyn. 61
2	Feliks Drozdowski	tapicer	" 59	" " Nawrot 23
3	Kazimierz Tomaszewski	kierownik gimnaz.	" 46	" " Ogrodowa 26
4	Andrzej Antczakowski	krawiec	" 47	" " Piotrkowska 73
5	Józef Jakubiec	szewc	" 28	" " Konstantyn. 26
6	Czesław Wojciechowski	bankowiec	" 39	" " Benedykta 22
7	Bolesław Jasieński	adwokat przysięgły	" 35	" " Piotrkowska 71
8	Józef Włodarski	rzeźnik	" 46	" " Przejazd 48

LISTA Nr. 13.

1	Dr. Józef Sachs	kupiec	lat 49	Łódź, Piotrkowska 85
2	Ludwik Dobrzyński	inżynier	" 43	" " N.-Rokicie, Ciasna
3	Artur-Aron Goldstadt	kupiec	" 47	" " Długa 23

Nastąpiły połączenia następujących list:

- a) Czwartej i jedenastej (4 i 11)
b) Osmej, dziewiątej i dwunastej (8, 9 i 12)
c) Pierwszej i szóstej (1 i 6).